

ANDRZEJ MOLIK

ur. 1948; Krosno Odrzańskie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, dziennikarstwo, przełom w 1989 roku, nowe media, "Kurier Lubelski", gazeta "Dzień", gazeta "Echo", cenzura

Prasa lubelska po transformacji

[Po transformacji] były fajne czasy. Powstała gazeta, która niezbyt długo istniała, ale wypuściła mnóstwo fajnych ludzi. Część z nich przyszła później do „Kuriera [Lubelskiego]”. Mówię o gazecie „Dzień”. Stworzono też kurierowy odłam, który nazywał się z kolei „Echo”. Działyły równolegle dwie gazety. Część moich kolegów przeszło tam pracować. [Pisma powstałe po transformacji] to były takie efemerydy, często bardzo krótko istniały. Gazeta „Dzień” dała jednak naprawdę ogromne owoce. Do tej pory są dziennikarze, którzy wywodzą się z niej i jakąś karierę jednak zrobili. [Wcześniej, przed transformacją], w drukarni mieliśmy gabinet z cenzorem. Przychodzili na dyżur kolejni cenzorzy. Jak się miało po iluś latach doświadczenie, za co oni ścigają, to człowiek sam się łąpał, że ma autocenzurę, był już pewien nawyk. Miałem kumpli w tej cenzurze, ale oni musieli swoje zrobić, więc żeby uniknąć [konfliktów], to dla świętego spokoju pewnych rzeczy się nie pisało. [Po przełomie w 1989 roku] w redakcji były już takie naturalne zmiany. Pojawiali się młodzi ludzie.

Data i miejsce nagrania	2014-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"